



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa Ryszarda Kunickiego wzywająca do głosowania w wyborach ściślejszych

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

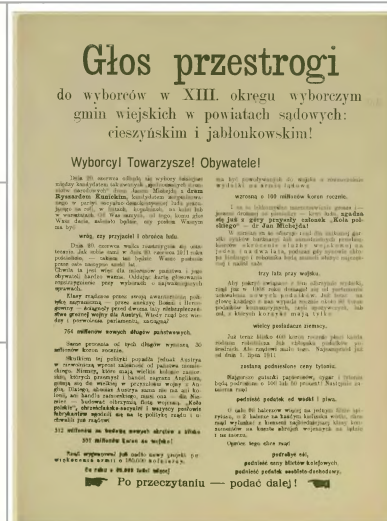
TR 052.086

Data wydania oryginału

Ok. 1911

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

Głos przestrogi

do wyborców w XIII. okręgu wyborczym
gmin wiejskich w powiatach sądowych:
cieszyńskim i jabłonkowskim! 52.86

Wyborcy! Towarzysze! Obywatele!

Dnia 20. czerwca odbędą się wybory ścisłejsze między kandydatem tak zwanych „zjednoczonych stronnictw narodowych“ drem Janem Michejdą a **drem Ryszardem Kunickim**, kandydatem zorganizowanego w partii socjalno-demokratycznej ludu pracującego na roli, w hutach, kopalniach, na kolei lub w warsztatach. Od Was samych, od tego, komu głos Wasz dacie, zależało będzie, czy posłem Waszym ma być

wróg, czy przyjaciel i obrońca ludu.

Dnia 20. czerwca walka rozstrzygnie się ostatecznie. Jak sobie sami w dniu 20. czerwca 1911 roku pościelicie, — takim też będzie Wasze postanie przez całe następne sześć lat. Chwila ta jest więc dla interesów państwa i jego obywateli bardzo ważna. Oddając kartę głosowania rozstrzygniecie przy wyborach o najważniejszych sprawach.

Klasy rządzące przez swoją awanturniczą politykę zagraniczną — przez aneksję Bośni i Hercegowiny — ściągnęły przed dwoma laty niebezpieczeństwo groźnej wojny dla Austrii. Wtedy rząd bez wiedzy i pozwolenia parlamentu, zaciągnął

764 milionów nowych długów państwowych.

Same procenta od tych długów wynoszą 30 milionów koron rocznie.

Skutkiem tej polityki popadła jednak Austria w niewolniczą wprost zależność od państwa niemieckiego. Niemcy, które mają wielkie kolonie zamorskie, których przemysł i handel zagraża Anglikom, gotują się do wielkiej w przyszłości wojny z Anglią. Dlatego, chociaż Austria sama nie ma ani kolonii, ani handlu zamorskiego, musi ona — dla Niemiec — budować olbrzymią flotę wojenną. „Koło polskie“, chrześcijańsko-socjalni i wszyscy posłowie fabrykantów zgodzili się na tę politykę rządu i uchwaliли już rządowi

312 milionów na budowę nowych okrętów a blisko

500 milionów koron na wojsko!

Rząd wypracował już nadto nowy projekt powiększenia armii o 160.000 żołnierzy.

Co roku o 50.000 ludzi więcej

ma być powoływanych do wojska a równocześnie wydatki na armię lądową

wzrosną o 100 milionów koron rocznie.

I na to lekkomyślne marnotrawienie grosza i — jeszcze droższej od pieniędzy — krwi ludu, **zgadza się już z góry przyszły członek „Koła polskiego“ — dr Jan Michejda!**

W zamian za to ofiaruje rząd dla znikomej garstki synków burżuazji lub samodzielnych przedsiębiorców skrócenie służby wojskowej na jeden i na dwa lata, podczas gdy synowie chłopów biednego i robotnika będą musieli służyć najczęściej i nadal całe

trzy lata przy wojsku.

Aby pokryć związane z tem olbrzymie wydatki, rząd już w 1908 roku domagał się od parlamentu uchwalenia nowych podatków. Już teraz — na głowę każdego z nas wypada rocznie około 86 koron podatków konsumcyjnych, czyli spożywczych, lub cel, z których korzyść mają tylko

wielcy posiadacze ziemscy.

Już teraz blisko 400 koron rocznie płaci każda rodzina robotnicza lub chłopska podatków pośrednich. Ale rządowi mało tego. Najsamprzód już od dnia 1. lipca 1911

zostaną podniesione ceny tytoniu.

Najgorsze gatunki papierosów, cygar i tytoniu będą podrożone o 100 lub 50 procent! Następnie zamierza rząd

podnieść podatek od wódki i piwa.



O całe 60 halerzów więcej na jednym litrze spirytusu, o 2 halerze na każdym kieliszku wódki, chce rząd wyluskać z kieszeni najbiedniejszej klasy konsumentów na koszty sprzętów wojennych na lądzie i na morzu.

Oprócz tego chce rząd

podnieść celi,

podnieść ceny biletów kolejowych,

podnieść podatek osobisto-dochodowy,

 **Po przeczytaniu — podać dalej!** 

a nadto chce zaprowadzić

monopol zapalnikowy.

Pudełko zapalek, które dziś kosztuje 2. halerze, będzie nam potem rząd sprzedawał za 4 halerze.

Nie ulega, niestety, najmniejszej wątpliwości, że „**Koło polskie**“, którego członkiem był już raz przed rokiem 1907 i do którego natychmiast po wybraniu znowu wstąpiłby dr Michejda, tak — **jak zawsze popierało każdy rząd, tak samo popierać będzie te złowrogi dla ludu zamiary rządu.**

Tylko dzięki energicznemu oporowi socjalnej demokracji nie mógł rząd dotychczas przeprowadzić ani jednego z tych niebezpiecznych zamiarów. Gdyby więc socjalni demokraci istotnie nic więcej dla ludu nie zdobyli w ubiegłych czterech latach, jak tylko tyle, że ochronili go przed tem strasznym brzemieniem nowych podatków, to już

zasługa socjalnych demokratów jest bardzo wielka

bo oszczędzili każdemu z nas najmniej 80 koron, które bylibyśmy corocznie zapłacili więcej do kasy państwowej w formie podatków pośrednich.

Ale na złość kłamcom i oszczercom, posłowie nasi dużo dobrego w parlamencie zdziałali, że wymienimy pobieżnie tylko: zasiłki dla rodzin rezerwistów, idących na ćwiczenia wojskowe, urlopy dla żołnierzy — synów chłopskich — w czasie żniw, skasowanie ćwiczeń wojskowych w 11 i 12 roku służby i zaprowadzenie spoczynku niedzielnego w koszarach; ograniczenie czasu pracy i spoczynek niedzielny w handlu; toż samo dla robotników i robotnic w rządowych fabrykach tytoniu i salinach, a nadto także polepszenie płac i pensyi na starość; rozszerzenie ubezpieczenia dla robotników budowlanych także na te wypadki okaleczenia, które się wydzierają tak często po za budową; 28milionowy fundusz na budowę tanich mieszkań, polepszenie płacy dla służby i robotników na kolejach państwowych a w końcu wielkie dzieło reformy

ubezpieczenia społecznego,

które zostało doprowadzone już prawie do końca, i, gdyby parlament nie był został rozwiązany, dziś już mogłoby ono być rzeczą dokonaną.

Tak więc wszystko, co się w parlamencie stało dla ludu dobrego, stało się ono albo wprost na wniosek, lub przy skutecznem poparciu socjalnych demokratów, tak, iż bez przesady można powiedzieć: wszystko to jest

owocem pracy socjalistów.

Bo, gdyby nie było wśród ludu owego uświadomienia klasowego i ducha opozycyjnego, które szerzą i pogłębiają socjaliści, gdyby nie było zgromadzeń,

organizacji i prasy a w parlamencie posłów socjalno-demokratycznych, to, — czuje to każdy — w **parlamencie ludowym o interesach ludu niktby nawet nie mówił**, tak, jak przez lat 40 z górą w parlamencie, w którym nie było socjalistów a byli tam sami tylko przeróżni panowie, księża i adwokaci, nic nie zrobiono dla ludu. I teraz chcieliby znowu ludowi wyrwać z rąk kartę głosowania, chcieliby go oszukać i okłamać, aby ten lud własnych wrogów wybierał posłami swymi. W tym celu rozszerzają różne

kłamstwa wyborcze.

Największem z tych kłamstw jest to, że socjalni demokraci „**umieją tylko żądać — ale płacić nie chcą**“. Straszą oni lud tem, że

Socjaliści chcą znieść podatki!

Któż się ulęknie takiego straszaka? Tak jest! Chcemy, aby podatki płacili bogaci wyzyskiwacze, którzy sami nie nie pracują, a tuczą się cudzą krwią. Tymczasem rząd i klasy panujące **wszystkie ciężary chcą zepchnąć**

na barki ludu.

Gdy socjalno-demokratyczni posłowie żądali zniesienia ceł na zboże i mięso, gdy żądali zniesienia podatku czynszowego i uwolnienia najbiedniejszych chłopów od podatku gruntowego — sprzeciwił się temu rząd a stronnictwa rządowe, na ich czele zaś „**Koło Polskie**“, wnioski te odrzuciły. Ale gdy socjalni demokraci postavili wnioski, aby nałożyć podatek na dobra cesarskie i arcyksiążęce, na pensye oficerów, na zamki, pałace i automobile możnych panów, aby podwyższyć stopę podatków dla bogatych milionerów, — wówczas te same stronnictwa znów się temu sprzeciwiły.

Wyborcy!

Czyż wobec tego możecie się jeszcze chwiać i namyślać, komu macie oddać Wasz głos?

Macie do wyboru:

albo oświadczyć się za rządem, albo za socjalną demokracją.

Każdy głos oddany na kandydata zjednoczonych stronnictw narodowych, dra Michejdę jest **głosem dla rządu.**

Każdy zaś głos oddany na kandydata socjalno-demokratycznego jest **głosem dla ludu.**

Kto z ludem chce iść i dla ludu pracować, ten musi w dniu 20. czerwca na swojej karcie głosowania wypisać

Dr. Ryszard Kunicki,

lekarz we Fryszacie.